

Marzena Gardocka<sup>1</sup>  
Renata Gardocka WJ<sup>2</sup>

## Podstawy teologiczne idei wynagrodzenia w Biblii

Termin „wynagrodzenie” w sensie teologicznym oznacza „naprawienie krzywdy wyrządzonej komuś (ekspiacja) i dopełnienie prawdziwego nawrócenia. Jest to przede wszystkim akt odkupieńczy Jezusa Chrystusa, w którym w sposób zastępczy ofiarował siebie na śmierć, przyjął grzechy wielu, aby «usprawiedliwić wielu i dźwigać ich nieprawości» (Iz 53, 10-12)”<sup>3</sup>. Jezus zadośćuczynił Bogu za wszystkich grzeszników w sposób przeobfity. Do udziału w Chrystusowym zadośćuczynieniu wezwany jest każdy człowiek. Wynagrodzenie jest zatem szczególnie odnoszone do sakramentu pokuty – zadośćuczynienia. Gotowość do podjęcia zadośćuczynienia jest jednym z warunków sakramentu pojednania i jest wyrazem uznania krzywdy wyrządzonej Bogu oraz bliźniemu. Inicjatywa podjęcia tegoż zadośćuczynienia pochodzi od Boga, który jest sprawcą zarówno jej chcenia, jak i realizacji.

W teologii pojęcie „wynagrodzenie” jest używane w różnych znaczeniach; raz w odniesieniu do Boga (wynagrodził grzech w Chrystusie), innym razem w odniesieniu do Jezusa (Wynagrodziciela), a jeszcze innym w odniesieniu do Kościoła (wiernych, którzy w Synu Bożym współuczestniczą w odkupieniu świata).

Dodatkowym utrudnieniem teologicznego rozumienia „wynagrodzenia” jest zamienne używanie słów „wynagrodzenie”, „ekspiacja”, „zadośćuczynienie” i „przebłaganie”<sup>4</sup>.

Słowo „wynagrodzenie” – zdaniem niektórych – jest równoznaczne pojęciu „ekspiacji”. Jest to zadośćuczynienie, przebłaganie, okupienie win, odpokutowanie za winę. Pojęcie ekspiacji zawiera w sobie również naprawę szkód wyrządzonych Bogu i porządkowi moralnemu<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Mgr teologii, psychologii, psychoterapeuta, pracownik Sekretariatu Studiów Doktoranckich Wydziału Teologii UKSW oraz Archidiecezjalnej Poradni Katolickiej w Warszawie.

<sup>2</sup> Mgr teologii, siostra Zgromadzenia Westiarek Jezusa.

<sup>3</sup> J.M. Popławski, W. Zawadzki, *Wynagrodzenie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 927.

<sup>4</sup> Por. J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, Kraków 2002, s. 263-265; J.M. Popławski, W. Zawadzki, *Wynagrodzenie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 927.

<sup>5</sup> Łac. *expiare* oznacza przebłagać, zadośćuczynić, oczyścić, usuwając winy, które oddzielają. Zob. J. Szymoń, *Ekspiacja*, w: *Encyklopedia religii*, t. 3, M. Chmielewski (red.), Warszawa

Przebłaganie to akt, dzięki któremu zostaje przerwany łańcuch win i kar wynikłych ze sprzeciwiania się woli Bożej, a zarazem akt, który prowadzi do pojednania z Bogiem<sup>6</sup>.

Według innych, określenia: ekspiacja, przebłaganie, zadośćuczynienie są terminami bliskoznacznymi. Ich rozróżnienie jest bardzo istotne. Ekspiacja oznacza bowiem zaspokojenie, danie satysfakcji, a przebłaganie – skłonienie kogoś do przychylności. Wszystkie te pojęcia zakładają w tekstach biblijnych wspólny, zasadniczy punkt wyjścia: Bóg zawarł przymierze ze swoim ludem i jest wierny temu przymierzu; lud zaś przymierzu nie jest wierny i grzeszy przeciwko Bogu, zbiorowo i indywidualnie. Bóg jednak dostarcza środków do przywrócenia właściwej relacji przymierza, dając możliwość pojednania. Potrzeba interpretacji pojednania stwarza okazję do użycia terminów „zadośćuczynienie” i „przebłaganie”.

Zadośćuczynienie i przebłaganie odpowiadają dwóm punktom widzenia. Zadośćuczynienie zwraca się ku przyczynie zerwania więzi przymierza (grzechowi). Skupia uwagę na samym wykroczeniu i sposobie usunięcia, zmycia, wybaczenia. Nie bierze specjalnie pod uwagę idei związanych z przebłaganie, jak gdyby były bezzasadne. Natomiast przebłaganie kieruje się ku podmiotowi inicjującemu i podtrzymującemu przymierze (Bogu). Przebłaganie wiąże się z myśleniem w kategoriach sądowych, prawnych: Bóg występuje tu jako strona pokrzywdzona (w procesie szkody). W tej perspektywie znaczenia nabiera teologiczny wymiar porządku ustanowionego przez Boga. Człowiek przekroczył normy tego porządku i obrażone bóstwo jest słusznie rozgniewane. Należy oczekiwać kary. Podstawowa teza jest taka, że Bóg pozostanie gniewny, dopóki nie zostanie udobruchany. Przebłaganie odsuwa, odwraca gniew Boży.

Zdaniem J. Alsupa, termin zadośćuczynienie jest dużo bardziej zgodny z punktem widzenia autorów Starego i Nowego Testamentu niż przebłaganie. Wniosek ten opiera on na następującym rozumowaniu: „dostarczenie środków do pojednania jest wyraźną wskazówką, że choć gniew Boży z powodu przekroczenia porządku ustanowionego przez Niego oraz zerwania przymierza jest realny i uzasadniony, to jednak istotną rzeczą jest skupienie uwagi na inicjatywie podjętej w celu usunięcia wykroczenia. Ten sposób patrzenia stara się

---

2001, s. 386; por. G. Collins, E. G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, Kraków 2002, s. 15.

<sup>6</sup> Słowo hebrajskie (rdzeń kpr), z którym wiąże się w ST idea przebłaganie, może być tłumaczone różnie: jako oczyszczenie, ekspiacja, usunięcie, zakrycie. Jego odpowiednikiem w Septuagincie jest *bilasmos* i pokrewne. Por. J.E. Alsup, *Przebłaganie*, w: *Encyklopedia biblijna*, P. J. Achtemeier, (red.), Warszawa 1999, s. 1009.

uwzględnić punkt widzenia Boga, który dzięki swemu miłosierdziu, miłości i łaskawości czyni przebaczenie możliwym”<sup>7</sup>.

Jak współcześni chrześcijanie rozumieją sens wynagrodzenia Bogu, jak rozumieją znaczenie składanej ofiary Bogu? Czy bliżej im do starotestamentalnego czy nowotestamentalnego rozumienia wynagrodzenia Bogu? Czy dostrzegają różnicę między tymi dwoma sposobami wynagrodzenia, u podłoża których leży odmienny obraz Boga.

## 1. Idea wynagrodzenia w Piśmie Świętym

Korzenie idei wynagrodzenia znajdujemy w Piśmie Świętym i najstarszej Tradycji Kościoła. Kult wynagrodzenia rozwijał się wszędzie tam, gdzie wrażliwość na grzech i gniewu Bożego, a następnie świadomość miłości Boga do grzesznika.

### 1.1. Stary Testament

W Starym Testamencie występuje określenie „kpr”<sup>8</sup> służące do oznaczenia czynności związanych z prześlaniem. Dotyczy to głównie tradycji kapłańskiej<sup>9</sup>. Dla Izraelitów tego okresu grzech oznaczał całokształt uchybień człowieka względem Boga i Jego prawa. Wykroczenie pojedynczego człowieka obciążało całą wspólnotę, stąd konieczne było prześlaniem w celu naprawienia naruszonego porządku. Grzech nieuchronnie pociąga za sobą karę, która dotyka grzesznika i wspólnoty.

W historii narodu wybranego wypracowano jednostkowe i wspólnotowe obrzędy prześlania Boga. Do praktyk indywidualnych można zaliczyć post (Sdz 20,26; 1 Krl 21,8), rozdzieranie szat i wdziwanie wora pokutnego (Jon 3,5-8; 1 Krl 20,31-32; 2 Krl 6,30), leżenie w popiele lub prochu ziemi, zawođenje i żalose płacze podczas zebrań liturgicznych (Sdz 2,4), specjalne lamentacje i prośby (Ps 74; Ps 79; Jer 5,21). Najbardziej znane są szczegółowo opracowane wspólnotowe rytuały prześlania zapoczątkowane w okresie przedwygnaniowym, a rozwinięte głównie w okresie po powrocie z niewoli (Ezd 9,6-15; Ne 9,5-37; Dn 9,4-19; 3,26-45)<sup>10</sup>. U ich podstaw leżał starotestamentowy obraz Boga: Bóg jest wiernym i świętym partnerem przymierza, jakie zawarł ze swoim ludem; on też dostarczał środków prześlania, gdy zostały zbezczeszczone sanktuarium lub kraj, albo gdy lud okazał się niewierny. Boga

<sup>7</sup> J.E. Alsup, *Zadośćuczynienie*, w: *Encyklopedia biblijna*, P.J. Achtemeier, (red.) Warszawa 1999, s. 1363.

<sup>8</sup> J. E. Alsup, *Prześlanie*, dz.cyt., s. 1010.

<sup>9</sup> Por. G. Von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 209.

<sup>10</sup> J. Nagórny, *Obrzędy pokuty i odnowienia Przymierza w Starym Testamencie*, RBL 37 (1984) nr 6, s. 477-478.

nie trzeba „ugłaskać”, przebłaganie służy raczej usunięciu bariery, jaką w związku przymierza jest grzech. Obrzędy przebłagania sprawował arcykapłan, a polegały na złożeniu w świątyni przepisanych ofiar. Przebłaganie w żadnym razie nie było pojmowane jako rutynowy obrzęd sprawiający automatycznie skutki (por. Ps 40; 51,15-17). Ideę przebłagania w judaizmie poszerzono o ofiarę męczenników, którą uważano za zasługującą dla innych (por. 4 Mch 6,28-29; 17,20-24)<sup>11</sup>.

Stary Testament ideę wynagrodzenia traktuje jako działanie samego Boga, który naprawia i ustanawia na nowo przymierze, które zerwał przez niewierność lud wybrany (por. Oz 11-14; Jr 31; Ez 36-37). Bóg ze względu na czynności kultowe kapłanów (ofiary składane w imieniu ludu) udzielał odpuszczenia grzechów. Z idei ekspiacji wyrosło żydowskie święto – Jom Kippur, nakazany przez Boga dzień uroczystej pokuty. Pokuta obejmowała złożenie ofiary przebłagania oraz wypędzenie na pustynię kozła ofiarnego, obarczonego symbolicznie winami całego ludu Izraela<sup>12</sup>.

Kapłani starotestamentalni uważali, że należy nie tylko prosić Boga o odpuszczenie grzechów, ale należy uczynić coś więcej – odpokutować. Pokutę można było odbyć tylko za grzechy, które popełniono „bez zamiaru”, niewinnie w zaślepieniu (por. Kpł. 4,2.22.27; Lb. 15,24-29; 35,11-15). Grzechy ciężkie, tzw. „z podniesioną ręką” (por. Lb. 15,30), w ogóle nie były odpuszczane. Powaga, z jaką kapłani traktowali pokutę, uwidacznia się w ich postępowaniu, w obrzędach przebłagania. W Dniu Przebłagania arcykapłan kładł obie ręce na głowę „kozła ofiarnego”, wyznawał nad nim wszystkie winy Izraelitów i potem wypędzał kozła na pustynię (por. Kpł 16, 21.22). Podobnie przy ofiarach przebłagalnych kładł ręce na głowę ofiarnego zwierzęcia (por. Kpł 4,4.15.24.29). W ten sposób Żydzi identyfikowali się ze zwierzęciem ofiarnym, które potem było zabijane. Wyznawali, że przez swoje uchybienia zasłużyli na śmierć. Chodziło o „symbolicznie dokonujące się oddanie życia”, o własną śmierć grzesznika, w sposób zastępczy przejętą przez zabite zwierzę<sup>13</sup>.

W czynnościach rytualnych następowało symboliczne przeniesienie wszystkich grzechów ludzkich na kozła, którego wypędzano na pustynię, aby uwolnić od nich ludzi i świątynię. Przebłaganie było więc wydarzeniem o charakterze zbawczym. Momentem kulminacyjnym obrzędu było wypędzenie kozła ofiarnego na pustynię.

Zastępczą formę oddania życia jeszcze bardziej podkreślały obrzędy z użyciem krwi (Kpł 4,30). Każdy element przybytku kropiono lub mazano krwią. Celem obrzędu było oczyszczenie sanktuarium z zanieczyszczeń spowodowa-

<sup>11</sup> J.E. Alsup, *Przebłaganie*, dz. cyt., s. 1010.

<sup>12</sup> J. Szymoń, *Ekspiacja*, dz. cyt., s. 386.

<sup>13</sup> Por. G. Hentschel, *Grzech świata a nasze pojednanie*, STV 38 (1999) nr 2, s. 30-31.

nych przez nieczystych uczestników kultu<sup>14</sup>. Uważano, że w krwi było obecne życie ciała (por. Kpł 17,11a) i czyniono z krwi centralny symbol prześlągania (por. Kpł 17,11b.c). Dopiero dar życia zawarty we krwi umożliwił symbolicznie w zastępczej śmierci zwierzęcia ofiarnego, odkupienie skazanego na śmierć ludzkiego, życia tzn. oczyszczenie z win. Nie oznaczało to, że człowiek sam się wybawiał, gdyż krew dał ludziom sam Bóg (por. Kpł 17,11). Izraelita mógł dokonać rytualnego prześlągania tylko dlatego, że Bóg dał środki (tj. krew ofiarną zwierzęcia), oraz dlatego, że Bóg jest Tym, który udziela przebaczenia.

Po zburzeniu drugiej świątyni jerozolimskiej przesunięto akcent w znaczeniu Dnia Prześlągania. Oczyszczenie świątyni (sanktuarium) zastąpiono prześląganiem za grzechy ludu (por. Kpł 16,30)<sup>15</sup>. Następuje przeniesienie i zaszczerpienie idei praktyk kultowych „ofiary prześlągalnej” i „ofiary za grzechy” do ofiary składanej w Dniu Prześlągania. Te dwie ofiary, (całopalne i zadośćuczynienia) należały do ofiar całopalnych, a „raz wprowadzone do systemu ofiarnego, stały się ofiarami ekspiacyjnymi par excellence”<sup>16</sup>.

Współcześnie ludziom „bardziej odpowiada mądrościowa interpretacja prześlągania, jako czynnej miłości bliźniego, niż obce obrzędy krwawych ofiar kozłów tradycji kapłańskiej”. Jednocześnie nie możemy „zaprzeczać, że kapłani starego Izraela przeczuwali, że prześląganie ma coś wspólnego także z zastępczym ofiarowaniem życia”<sup>17</sup>.

Biblia mówi o wynagrodzeniu (jako zadośćuczynieniu) z podziałem za grzechy własne i za grzechy innych.

Wynagrodzenie za własne grzechy znajdujemy w Starym Testamencie w postawie Jakuba, który, chcąc naprawić zło wyrządzone bratu Ezawowi, pragnie prześlągać go darem (por. Rdz. 27,1-45; Rdz. 32,21).

Również literatura mądrościowa podaje sposoby naprawy zawinionej przez siebie krzywdy. Wina zawsze może zostać zglądzona przez „miłość i wierność” (por. Prz. 16,6; 10,12), dobroczynność (por. Syr. 3,30; Tb 4,10; Dn 4,2), wyznanie grzechu przed Bogiem (por. Ps. 32,1-5). Wyznanie winy i prośbę o przebaczenie znajdujemy w postawie Dawida (por. 2 Sm. 12,13a), a także w psalmach (por. Ps. 51,3-5; 65,3.4; Ps. 78,39)<sup>18</sup>.

Powstaje pytanie, jak postępować wobec grzechu i winy drugiego człowieka? Biblia wskazuje, że za grzechy innych możemy zadośćuczynić na kilka sposobów: zło odwzajemniać dobrem, poprzez wstawiennictwo za nich lub sprawiedliwość zastępczą, a także ofiarowując cierpienie zastępcze.

---

<sup>14</sup> W Dniu tym nie odprawiano rytuału oczyszczenia bezpośrednio nad ludem. Sądono bowiem, że oczyszczenie świątyni rozciąga się także na lud. Tamże.

<sup>15</sup> A.J. Levoratti, *Księga Kapłańska*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, W.R. Farmer (red.), Warszawa 2000, s. 378.

<sup>16</sup> Tamże, s. 371.

<sup>17</sup> Por. G. Hentschel, dz. cyt., s. 32.

<sup>18</sup> Por. Tamże, s. 32.

Starotestamentalna historia Józefa (por. Rdz 42,1-50,26) czy Dawida (por. 1 Sm 24 i 26) uczy, że na zło należy odpowiadać dobrem. Rezygnacja z zemsty prowadzi do przyznania się do popełnionego zła i uznania swojej winy. Mądrość przysłów potwierdza, że sytuacja odpłacania za zło dobrem, dla popełniającego zło, może okazać się zbawienna (por. Prz 24,29;20,22; 25,21.22). Odwet bowiem nie przerywa łańcucha zła, ale rodzi nową krzywdę. Tymczasem dobro może pomóc podźwignąć grzesznika jako człowieka i bliźniego. Można liczyć, że odwzajemnienie zła dobrem pozwala pokonać i zakończyć samą nieprzyjaźń.

Jeszcze jeden sposób wstawiennictwa – sprawiedliwość zastępczą – znajdujemy w księdze Rdz 18,23-32, gdy Abraham rozmawia z Bogiem przed zniszczeniem miasta Sodomy. Bóg ocali miasto od zniszczenia, jeśli znajdzie się w nim choćby tylko dziesięciu sprawiedliwych<sup>19</sup>.

Stary Testament podaje, że w sytuacji gdy po stronie winnego nie można było oczekiwać uznania swej winy, prorocy wstawiali się za swój lud (por. Am 7,2.5). Podobnie Bóg dał się ubłagać przez wstawiennictwo Mojżesza (por. Wj 32,7-14.31-32) i przebaczył Izraelitom<sup>20</sup>.

Mojżesz przedstawiony jest jako osoba bliska Bogu, przyjaciel (por. Wj 33,7-17); kieruje prośby do Boga<sup>21</sup>, ogląda Boga, otrzymuje polecenie poprowadzenia ludu do Ziemi Obiecanej (por. Wj 33,1). Mojżesz może się przeciwstawić Bogu, nie narażając się na zarzut, że jest wobec Niego niełojalny. Identyfikuje się z ludem (por. Wj 32,30-35). Jeśli Jahwe okazałby się nieprzejednany, Mojżesz chce dzielić los ludu; chce, by wymazał jego imię z Bożej księgi. „Wymazanie imienia danej osoby z księgi oznaczało umieszczenie jej pośród zmarłych, czyli oddzielonych od społeczeństwa”<sup>22</sup>. Mojżesza można więc postrzegać jako pośrednika przymierza, który wstawia się za ludem. Izrael zaś staje w obliczu szczególnej roli wstawienniczej – sytuacji, w której sto-

---

<sup>19</sup> Por. Tamże.

<sup>20</sup> Izraelici mogli spotykać się ze swoim Bogiem w Namiocie Spotkania, - który Mojżesz rozbił za obozem, na uboczu, poza społecznością (por. Wj 11,7), - dzięki arce, gdzie znajdowały się tablice dziesięciu przykazań. Była to drewniana skrzynia, 122 x 76,25 x 7 6,25 cm.; (Wj 25, 10-22). Znad przebłagalni przemawiał Bóg do Mojżesza i Izraelitów. Arka spełniała funkcję piedestału czy postumentu dla niewidzialnego Boga Izraela. Arka miała Przebłagalnia (złota płyta przykrywająca arkę), to miejsce łączone z odpuszczeniem grzechów. Była substytutem arki, tzn. miejscem obecności Boga, w okresie wędrówki przez pustynię, a następnie Jego miłosierdzia po zniszczeniu samej arki (por. Jr 3, 16). Por. tamże; por. J. F. Craghan, *Księga Wyjścia*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, dz. cyt., s. 350.

<sup>21</sup> Prośby: „daj mi poznać Twoje zamiary” (por. Wj 33,13), „Spraw abym ujrział Twoją chwałę” (por. Wj 33, 18)

<sup>22</sup> J.F. Craghan, *Księga Wyjścia*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego: komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, dz. cyt., s. 354.

sunek ludu do Jahwe zależy od relacji do Jahwe pewnych uprzywilejowanych osób. Jednocześnie Mojżesz podejmuje rolę rozjemcy<sup>23</sup>.

Ludzie mogą wstawiać się wzajemnie za siebie także poprzez cierpienie zastępcze (por. Iz 53). Przykładem takiej postawy jest prorok Izajasz. Wyraża on niespotykaną wcześniej myśl o zadośćuczynieniu zastępczym (por. Iz 53,8-10). Niewinny Sługa Jahwe bierze dobrowolnie na siebie grzechy i winy wszystkich, przez swe cierpienia i mękę składa za nie ekspiację i okup Bogu, zapewnia ludziom pokój i uzdrowienie, tj. wyleczenie z grzechów, zbawienie.

Mocno podkreślana jest idea ekspiacji zastępczej (por. Iz 53,5), zwłaszcza zbawienne jej skutki: pokój i zbawienie.

Izajasz uzasadnia konieczność cierpień zastępczych Sługi (por. Iz. 53,6). Podaje szczegóły męki Sługi, charakteryzując jego zachowanie jako łagodne, spokojne, z poddaniem („sam się dał gnębić” Iz 53,7). Podkreśla znaczenie bierności, którą w polskim tłumaczeniu zachowano przez pojęcie „znosić (ucisk, mękę)”. Podkreślono pełne poddania, dobrowolne, chętne znoszenie ucisku. Dobrowolność podjętych cierpień potwierdza nadzwyczajny spokój i cierpliwość Sługi. Dwukrotnie podkreślone jest jego milczenie: „nie otworzył ust swoich”, „owca niema” (Iz 53,7). „Analogia z męką Chrystusa jest tu bardzo wyraźna. – Do obrazu baranka nawiązuje św. Jan Chrzciciel, wypowiadając o Chrystusie te znamienne słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”, wskazując równocześnie – również na podstawie tekstu czwartej Pieśni o Słudze Jahwe – na ekspiacyjny charakter Jego działalności (por. J 1,29.36). W tym tekście znajdują swe prąźródło liczne obrazy baranka w Apokalipsie”<sup>24</sup>.

J. Blank wskazał na nowość i wyjątkowość ujęcia cierpienia w księdze Izajasza. Na kartach Starego Testamentu nieznanym było dotąd cierpienie zastępcze, tj. cierpienie ze względu na Jahwe, mające wymiar pozytywny, mające możliwość dokonania zbawienia. Księga Izajasza pokazuje nowy wymiar cierpienia, ludzkie cierpienie staje się prawdziwym misterium, staje się „świętym cierpieniem”<sup>25</sup>.

Motyw ekspiacji, czyli możliwości nawiązania przyjaznych relacji z Bogiem pomimo zaistniałego grzechu, który skazuje człowieka na życie i śmierć w oddaleniu od Niego, był wyjątkowo silnie akcentowany po powrocie z niewoli babilońskiej (538 r. przed Chr.). Wzrosła wówczas świadomość grzechu jako nieskończenie wielkiego oddalenia się człowieka od Boga. Pod wpływem kapłańskiej szkoły myślenia teologicznego rozwija się idea ekspiacji, idea zniwelowania owej przepaści, którą grzech wykopał między grzesznikiem

<sup>23</sup> Wyniszczenie ludu na pustyni narazi Boga na szyderstwa ze strony Jego wrogów w Egipcie. Porzucenie Izraela byłoby zaprzeczeniem obietnic udzielonych patriarchom. Tamże.

<sup>24</sup> M. Peter, M. Walniewicz (red.), *Komentarz do Księgi Izajasza, Biblia Poznańska ze wstępami i komentarzami*, Poznań 1982.

<sup>25</sup> Por. G. Hentschel, dz. cyt., s. 32.

i Bogiem. „Cały kult ofiarniczy – od czasów Ezechiela – zaczął być rozumiany jako ekspiacja”<sup>26</sup>.

Ofiara, zwana przebłagalną, była składana Bogu przez lud na znak skruchy i nawrócenia. Była wyrazem postawy otwarcia się ludu na Boże przebaczenie oraz nowej gotowości ofiarowania Bogu życia, całkowicie podporządkowanego Jego woli<sup>27</sup>. Przebaczenie Boże w Starym Testamencie nie następowało na sposób magiczny wraz z spełnianymi obrzędami ekspiacyjnymi, ale było związane z miłosierdziem Bożym i wewnętrznym nastawieniem człowieka. Ekspiacja jest zawsze pozbawiona jakiegokolwiek wartości, jeśli nie jest związana z duchowym nastawieniem tego, który składa ofiarę przebłagalną. Ofiara ekspiacyjna nierozdzielnie łączyła się z postawą szczerego nawrócenia i przyłgnięcia do Boga, który obficie udziela łaski przebaczenia: „wymazuje wszystkie przewinienia”, „stwarza serce czyste”, „odnawia ducha niezwykniętego”, „nie odbiera świętego Ducha swego”, przywraca radość zbawienia i wzmacnia Duchem ochoczym” (por. Ps 51,11-14). W tym wyraża się prawdziwa, biblijna ekspiacja, jak również Bóg i Jego przebaczenie, które uwalnia człowieka z niewoli grzechu (por. Ps 51,3-7; Ga 1,4 i 2,20)<sup>28</sup>.

## 1.2. Nowy Testament

W Nowym Testamencie przebłaganie konsekwentnie łączy się z posługą, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. Według wczesnej tradycji, zawartej w Ewangeliach synoptycznych, Jezus mógł ujmować swój los w kategoriach przebłaganania (por. Mk 10,45b; 14,24; Iz 53; Wj 32,30-32). Myśl wczesnochrześcijańska rozwinęła ten motyw oraz inne jego starotestamentowe konteksty. Centralne miejsce zajmuje Jezus jako źródło łaski Bożej i przebłaganania (por. Rz 3,25). W *Liście do Hebrajczyków* najważniejszy jest obraz Chrystusa jako arcykapłana (por. Hbr 2,17; 4,14-5,10; 10,19-21; Kpł 16; Ps 110,1-4). Wczesne wykorzystanie tradycyjnej formuły „za nas” sprzyjało rozwijaniu idei, że przebłaganie jest w Jezusie (por. 1 Kor 15,3). Przebłaganie jako „odkupienie” (por. 1 Kor 6,20; 7,23; Gal 3,13; 4,50) może mieć jeszcze inne podstawy niż te, które występują w Starym Testamencie (por. Wj 4,22-23; 21,30; 30,16; Lb 35,31-33). Ewangelia Łukasza i Dzieje Apostolskie, w przeciwieństwie do innych pism Nowego Testamentu, w małym stopniu wykorzystują ideę przebłaganania<sup>29</sup>.

Obrzęd obmycia nóg spełniony przez Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy (J.13,1-11; por. Mt 26,26-30, Mk 14, 22-24; Łk 22,19-20) jest ukazany w No-

<sup>26</sup> H. Gese, *Sulla teologia biblica*, Paideia, Brescia 1989, s. 115.

<sup>27</sup> H. Witezyk, *Pascha Jezusa*, TPow. 25 (2001) nr 17, s. 8.

<sup>28</sup> J. Nagórny, *Obrzędy pokuty i odnowienia Przymierza w Starym Testamencie*, RBL 37 (1984) nr 6, s. 480-481.

<sup>29</sup> J. E. Alsus, *Przebłaganie*, dz. cyt., s. 1010.



wym Testamencie w pierwszym rzędzie jako ofiara ekspiacyjna za grzechy<sup>30</sup>. Słowa konsekracji wypowiedziane były w kontekście ofiarniczym, bo cała atmosfera Paschy była ofiarnicza i Jezus był w przededniu składania ofiary z samego siebie. Toteż dając uczniom do spożycia chleb przemieniony w Swoje ciało, pozwalał im uczestniczyć w Swojej ofercie, włączając ich w Swoją śmierć, ukoronowaną zmartwychwstaniem. Czynił ich rzeczywistymi i realnymi uczestnikami ofiary z samego Siebie. Spożycie chleba eucharystycznego, ciała Jezusa – Baranka, nie było tylko aktem wiary, nie było tylko aktem symbolicznym, bo u Semitów symbol urzeczywistniał w pewnej mierze to, co symbolizował. Był realną rzeczywistością. Stąd zachęta Jezusa do wszystkich ludzi: „bierzcie i jedzcie”<sup>31</sup>. Tylko Łukasz, a potem także Paweł (por. 1 Kor 11,23), podaje polecenie Jezusa, aby uczniowie ponawiali w przyszłości Jezusowy gest rozdzielania chleba, przypominając sobie w ten sposób ową wspólnie spożywaną Ostatnią Wieczerzę. Została odprawiona nowa Pascha: miejsce baranka zajął teraz sam Jezus, zamiast kielicha wina wychylono kielich Krwi Jezusa. Oświadczenie dotyczące wydawania ciała i przelewania krwi przypomina bardzo męczeńską śmierć Sługi Jahwe. Tak więc i przy tej okazji również Jezus daje do zrozumienia, że Jego życie i śmierć są urzeczywistnieniem posłannictwa Cierpiącego Sługi<sup>32</sup>.

Konsekracyjne słowa, oprócz realnej przemiany chleba i wina w ciało i krew Jezusa, mówią nam o Jego śmierci, która jest prześlągalną ofiarą, złożoną Bogu za ludzkie grzechy, a także o jedności Eucharystii, sprawowanej na Ostatniej Wieczerzy, z męką Jezusa na krzyżu, dalej o odkupieniu wszystkich ludzi i o zawarciu nowego przymierza z Bogiem<sup>33</sup>.

Ekspiacyjna ofiara, którą Jezus złożył przez wydanie swojego ciała i przelanie swojej krwi, spełnia równocześnie dwie funkcje: przyczynia się do tego, by ludziom były odpuszczone grzechy, oraz do tego, by zerwane pomiędzy nimi a Bogiem przymierze ponownie zostało zawarte.

Celem przelania krwi Jezusa, a co za tym idzie, i celem Nowego Przymierza jest odpuszczenie grzechów wszystkim ludziom. Określenie „wielu” znaczy tyle co „wszyscy”. Grzech bowiem oddziela od Boga i nie może być mowy o prawdziwym, nowym przymierzu, jak długo człowiek trwa w grzechach”<sup>34</sup>.

Konsekracyjne słowa Jezusa, obok treści eucharystycznej, są w kontekście Jego czynności również prorocstwem. Jezus wziął chleb i połamał go, mówiąc:

<sup>30</sup> H. Witczyk, dz. cyt., s. 8.

<sup>31</sup> J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, t. 3, cz. 1, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach: wstęp-przekład z oryginału-komentarz*, E. Dąbrowski, F. Gryglewicz (red.), Poznań-Warszawa 1979, s. 331-332.

<sup>32</sup> Tamże, s. 343.

<sup>33</sup> F. Gryglewicz, *Ewangelia według Św. Łukasza*, t.3, cz.3, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach: wstęp-przekład z oryginału-komentarz*, s. 327.

<sup>34</sup> K. Romaniuk, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań-Kraków 1999, s. 135.

„To jest ciało moje”; czynność ta była przepowiednią, że z Jego ciałem, tj. z Nim, stanie się to, co z chlebem w Jego rękach. Była to przepowiednia męki i śmierci. Mówiąc o kielichu, prorokował wylanie swojej krwi. Powtórzenie słów, przepowiadających podobną treść, wzmacnia pewność tego, że wypełni się przepowiednia męki i śmierci Jezusa. Oddzielenie przez Jezusa sformułowań o ciele i krwi, nadaje im głębsze znaczenie, a w połączeniu ze słowem „wyda się”, lub „za wielu”, „za was”, nabierają specjalnego charakteru<sup>35</sup>.

W Ef 5,1-2 czytamy: „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu” (por. Wj 29,18; Ps 40[39],7; Ez 20,41). Chrystus jest nie tylko wzorem, ale najgłębszą zasadą umożliwiającą miłość między braćmi. Oddane przez Chrystusa życie („wydał samego siebie”) ukazane jest jako dobrowolna ofiara ekspiacyjna (nawiązanie do Czwartej pieśni o Słudze Jahwe – por. Iz 53,7). Święty Paweł zbawcze dzieło Chrystusa przedstawił w kategorii „swoistej posługi kapłańskiej, w której zertwa i ofiarnik stanowią jedno”<sup>36</sup>.

W Liście do Galatów św. Paweł naucza, że „człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa. Właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze, a nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo” (por. Ga 2,16). Święty Paweł rozwiewa złudzenia żydowskie co do mocy zbawczej samego Prawa. Zdecydowanie stwierdza, że zbawienie wszystkich bez wyjątku musi być koniecznie zapoczątkowane wiarą w Chrystusa. Już w Starym Testamencie kwestionowano wartość przed Bogiem dobrych uczynków (por. Iz 64,5) i zapowiadano, że Cierpiący Sługa Jahwe usprawiedliwi grzeszników (por. Iz 53,11). Niemniej judaizm bardzo polegał na mocy uczynków wymaganych przez Prawo. Paweł stanowczo zaprzecza autosoterycznemu działaniu Tory<sup>37</sup>.

Dalej Paweł stwierdza: „dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (por. Ga 2,19-20). Chrześcijanin, zanurzając się w śmierć Chrystusa, w chwili swego chrztu (por. Rz 6,3-11), umiera dla Prawa (por. Rz 7,4.6). W tym momencie grożące mu karami Prawo jest bezskuteczne, gdyż zostaje obdarzony usprawiedliwieniem dzięki ekspiacji Odkupiciela. Ta śmierć zbawcza, wrywa chrześcijanina ze sfery grzechu i jest początkiem nowego życia – życia dla Boga (por. Rz 6,11), nie dla siebie, lecz dla Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał (por. 2 Kor 5,15). Człowiek naradza się nowy – wewnętrzny, (dzięki ofierze ekspiacyjnej Chrystusa i działaniu Ducha Świętego) i podlega rozwojowi, aż do pełnego ukształtowania w nas Chrystusa. Dlatego

<sup>35</sup> F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, dz. cyt., s. 325.

<sup>36</sup> K. Romaniuk, dz. cyt., s. 267.

<sup>37</sup> Tamże, s. 229.

Apostoł mówi „teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Inaczej mówiąc, kieruje nim nie własne „ja”, lecz wiara w Syna Bożego<sup>38</sup>.

Podstawą wiary chrześcijanina jest dzieło odkupienia dokonane przez Syna Bożego, dokonane z miłości do każdego z osobna człowieka. List do Rzymian podkreśla, że Odkupienie dokonało się przez krew Jezusa Chrystusa (por. Rz 3,25-26). Pod tym względem ciało Chrystusa przypomina tzw. przebłagalnię. Istniało przekonanie, że materialna część arki (górna część arki, obficie zroszona krwią), jest narzędziem oczyszczenia. W tym sensie narzędziem oczyszczenia było także zbroczone krwią ciało Jezusa. Jednakże oczyszczenie Chrystusowe dosięga człowieka rzeczywiście i odmienia go wewnętrznie dopiero w momencie, kiedy uwierzy on w skuteczność zbawczego dzieła Chrystusa. Dopiero wtedy można mówić o prawdziwym przebłaganiu (pojednaniu). Istota przebłagania nie na tym polega, że Bóg odmienia swój stosunek do człowieka i z obrażonego staje się znów przyjacielem. W Bogu nie dokonuje się żadna zmiana. Bóg kocha człowieka zawsze jednakową miłością, tylko człowiek, jak długo trwa w grzechach – nie może odczuwać działania miłości Bożej. Zmiana musi się dokonać w człowieku. Musi on zwrócić się, przy pomocy Boga, znów ku Niemu. Pojednanie to proces dokonujący się w człowieku i sprawiający, że znów może on reagować na sygnały Bożej miłości (por. Rz 5,11;11,15).<sup>39</sup> „Jest inny rodzaj usprawiedliwienia, w którym główną rolę odgrywa łaska Boża dająca uczestnictwo w życiu Bożym w Jezusie Chrystusie”<sup>40</sup>.

Zdaniem H. Langkammera Rz 3, 24-26 to ekspiacyjna formuła wiary, wywodząca się ze środowiska judeo-chrześcijańskiego. Sprawiedliwość Boża domaga się ekspiacji dokonanych grzechów. Paweł podkreśla ekspiacyjny i pośredniczy charakter „przebłagania”, a jego skutki nazywa usprawiedliwieniem. Zdaniem H. Langkammera trudno przyjąć za Orygenesem, że w Rz 3,25 mamy aluzję do ceremonii przebłagania w Starym Testamencie.

„W takim wypadku Jezus stałby się zwykłym przedmiotem, który w dodatku zostałby polany własną krwią. Raczej chodzi o osobowo pojęte pośrednictwo Jezusa i w tym znaczeniu Jezus stał się „przebłaganiem”. Chodzi o pośrednictwo, o ofiarę Jezusa pojętą personalnie<sup>41</sup>.

Dzieje ludzkości poprzedzające przyjście Chrystusa nazywał Paweł dniami cierpliwości Bożej (Rz 3,25). Bóg niejako tolerował ludzkie grzechy, pobłażał im, znosił je w swej cierpliwości. Jego sprawiedliwość, w ten sposób okazana, była wyrazem szczególnej doskonałości, była synonimem miłości. Gdy nadeszły czasy Nowego Testamentu, Bóg posunął się w swym niezmiernym miłosierdziu jeszcze dalej: przedtem „tylko” nie zsyłał na człowieka kary, teraz

<sup>38</sup> Tamże, s. 230.

<sup>39</sup> Tamże, s. 23.

<sup>40</sup> A. Banaszek, *Wybrane zagadnienia z teologii Nowego Testamentu, Listy św. Pawła, list do Hebrajczyków*, Warszawa 1994, s. 11.

<sup>41</sup> H. Langkammer, *Ekspiacyjna formuła wiary w Rz 3, 24-26*, RTK 23 (1976) z. 1, s. 35.

zaś wydaje na śmierć swego Jednorodzonego Syna, aby ratować człowieka od wiecznej zagłady. Tak więc jeśli Stary Testament jest czasem cierpliwości Bożej, to Nowy Testament uznać należy za epokę miłosierdzia Bożego<sup>42</sup>.

Autor Listu do Hebrajczyków przedstawia zbawienie i odkupienie chrześcijańskie w postaci zbawczej liturgii (por. Hbr 2,17). Upodobnienie się do braci/ludzi pod względem nie tylko doświadczenia bytu ludzkiego, ale szczególnie cierpienia i śmierci, było konieczne, by Chrystus mógł skutecznie działać jako „arcykapłan”. Chrystus musiał cierpieć, by stać się arcykapłanem, aby wejść w ten sposób do chwały. Paweł uznaje śmierć i zmartwychwstanie Jezusa za doskonałą ekspiację (por. Hbr 9,6-14.15.26-28), jednocześnie działalność Chrystusa w niebie nazywa „przejednaniem”, tzn. orędowaniem u Boga. To ustawiczne odpuszczanie grzechów jest wiecznym skutkiem ofiary (por. Hbr 9,14;10,19.21; 7,25;9,24; 1J1,7-2,2).

Paweł przedstawia Chrystusa kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka (por. Hbr 7,1-10). Typem Chrystusa, czyli Jego osobową zapowiedzią, jest tajemniczy kapłan Melchizedek<sup>43</sup>. Imię i godność Melchizedeka to dwa tytuły chrystologiczne, mesjańskie zapowiedziane przez Proroków (por. Iz 9,5; 11,1-5; Jr 23,5; Mi 5,1-5) – Król sprawiedliwości i Król pokoju.

Apostoł ukazuje wyższość kapłaństwa Chrystusa w porównaniu z kapłaństwem potomków Lewiego, wykazując wyższość Melchizedeka nad Lewim<sup>44</sup>. Paweł uzasadnia, że zadanie kapłaństwa lewickiego jest już skończone (por. Hbr 7,11-19). Kapłaństwo starotestamentowe (lewickie) nie tylko jest niższe od Chrystusowego, lecz jest zdezaktualizowane, przestarzałe, na mocy słów Ps. 110,4. Mesjańska zapowiedź: „Tyś kapłanem na wzór Melchizedeka”, potwierdza, że stan wprowadzony przez Prawo, i związane z nim kapłaństwo, nie daje zamierzonej doskonałości.

Słowa Ps. 110 kierowane są do Mesjasza Jezusa określanego tytułem „nasz Pan”, którego ludzkie pochodzenie związane jest z pokoleniem Judy, a nie wyłącznie z pokolenia Lewiego, jak nakazywało Prawo. Przepowiednia w Ps. 110, mówiąc o innym kapłanie, tj. nie potomku Aarona, podkreśla wyrażenie „na wieki”. Kapłaństwo Chrystusa (Melchizedeka) nie bierze się sukcesji pochodzenia fizycznego, doczesnego jak kapłaństwo starotestamentalne, ale

<sup>42</sup> K Romaniuk, dz. cyt., s. 23-24.

<sup>43</sup> Podobieństwo między Melchizedekiem a Synem Bożym wynika z tego, że w Piśmie Świętym nie znajdujemy jego genealogii, nie wiemy, skąd pochodzi, ani nie wiemy nic o jego śmierci. Jest „jakby odbiciem wiecznego, transcendentalnego Syna Bożego”. Chrystus ukazany jest jako „liturg ofiary krzyża, przeniesionej do sanktuarium niebieskiego”. K. Romaniuk, *Komentarz praktyczny* ... dz. cyt., s. 446.

<sup>44</sup> Paweł przytacza dowody wyższości kapłaństwa Melchizedeka (Hbr 7,1-10), obejmując cztery fakty: 1. Melchizedek otrzymuje dziesięcinę od Abrahama – hołd ze strony Protoplasty.; 2. Otrzymuje dziesięcinę od Lewiego i jego potomstwa – idea solidarności protoplasty z potomkami; 3. Błogosławi patriarchę – zasada liturgiczna, wyższy błogosławi niższego; 4. Trwa wiecznie – brak faktu śmierci Melchizedeka. K. Romaniuk, *Komentarz praktyczny* ... dz. cyt., s. 448.

z siły niezniszczalnego życia, związanego z faktem Jego zmartwychwstania, które czyni Go w Jego człowieczeństwie kapłanem na wieki. Apostoł wykazuje słabość i nieużyteczność kapłaństwa starotestamentalnego, uniemożliwiającego oczyszczenie człowieka w celu pojednania go z Bogiem. Było bezużyteczne, gdyż nie przemieniało wnętrza ludzkiego poprzez miłość<sup>45</sup>.

Apostoł Paweł wydobywa na pierwszy plan bezwzględną wyższość kapłaństwa Chrystusowego jako doskonałego, bo wiecznego (por. Hbr 7,20-28). Chrystus jest kapłanem na wieki, nie tyle z racji transcendencji Syna Bożego, ile również w swej wywyższonej, chwalebnej naturze ludzkiej, która czyni Go kapłanem, pośrednikiem. „Jego ekspiacja kapłańska i wstawiennictwo u Ojca nie kończy się z ofiarą krzyżową, lecz trwa nadal (por. Rz 8,34; 1J 2,1). Za dni ciała (por. Hbr 5,7) – była to pokorna modlitwa błagalna, w niebie zaś obecnie jest to pełnoprawne wstawiennictwo zasiadającego po prawicy Bożej, a nie jak Aaron i jego następcy tylko w Miejscu Świętym na ziemi (Wj 28,29). Chrystus nie raz jeden, lecz na wieki zbawia (znamienny czas terazniejszy w. 24 n), czyli wciąż aktualnie uwalnia od zguby, jaką grozi grzech (Hbr 2,1-3; 3,122-14; 4,1-3; 9,14; 12,1n). Uwalnia zaś tych, którzy <<przez Niego>> na drodze kultu i na mocy nadziei przystępują do Boga”<sup>46</sup>. Chrystus „wciąż żyje, aby się wstawiać za nami” (por. Hbr 7,25).

Paweł wylicza przymioty Arcykapłana (Pośrednika)<sup>47</sup>. Jezus w pełni realizuje w swym kapłaństwie ideał nieosiągalny dla kapłaństwa i kultu Starego Testamentu. Bezgrzeszny Chrystus w przeciwieństwie do Aaronidów dokonał ekspiacji jednorazowej o zasięgu powszechnym i to przez ofiarę, której sam był zertwą. Skutkiem tej ofiary (por. Hbr 1,3), jest oczyszczenie (por. Hbr 9,22), ekspiacja (por. Hbr 2,17), odpuszczenie grzechów (por. Hbr 9,26), uwolnienie na zawsze, czyli odkupienie wieczne (por. Hbr 9,12.15) i uświęcenie (por. Hbr 2,11; 10,10.14.29).

Zwykle przywykliśmy ograniczać ofiarę Chrystusa do Golgoty lub do Eucharystii - odbywających się na ziemi. Tymczasem Chrystus sprawuje swój kult, składa ofiarę w niebie, tj. w Bożej obecności, zasiadając po prawicy Boga, jako król, współrządca świata, a zarazem „sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka (por. Hbr 8,2).

Kapłaństwo Jezusa (i Jego ofiara) nie jest ziemskie, gdyż i Jego ofiara nie jest materialnym darem Starego Prawa, lecz ofiarą samego siebie (ściśle Jego krwi i ciała), co nie mieści się w ramach ustanowionych przez Prawo starotestamentowe, a więc pochodzi z nieba (od Boga).

<sup>45</sup> Tamże, s. 448.

<sup>46</sup> Tamże, s. 449.

<sup>47</sup> Przymioty Pośrednika: święty, niewinny, nieskalany, oddzielony od grzechów, wywyższony ponad niebiosa, nieobowiązany do składania codziennej ofiary za grzechy swoje i ludu. (Hbr 7, 26). Tamże.

Apostoł, wykazując zależność między światem transcendentnym a ziemskim, podkreśla wyższość kapłaństwa i ofiary Chrystusa. Materialny kult sprawowany przez kapłanów Starego Testamentu stanowił zaledwie zarys rzeczywistości niebieskiej (por. Hbr 10,1; Kol 2,17). Święty Paweł jako dowód przytacza słowa Boga z księgi Wyjścia 25,40. Plany przybytku i późniejsze opisy budowy świątyni stanowiły w judaizmie jedynie spekulacje o idealnym niebieskim sanktuarium, którego ziemskim odwzorowaniem była świątynia jerozolimska. Rabinii w ten sposób podnosili powagę świątyni ziemskiej.

Następnie św. Paweł powołuje się na eschatologiczne proroctwo Jeremiasza (por. Jr 31,31-34), gdzie Boża nagana przymierza synajskiego stanowi dowód, że było ono tylko stadium pierwszym, niedoskonałym, bo nie doprowadzało do doskonałości niczego (por. 7,19; Rz 7,12n;8,2n; Ga 3,10-13.24n; 4,3-5). Obietnice Boże zawarte w proroctwie Jeremiasza realizują się w czasach mesjańskich: zapisanie Prawa na sercach, nowa więź z Bogiem, powszechna znajomość Boga i odpuszczenie grzechów<sup>48</sup>. Święty Paweł w ten sposób dowodzi wyższości Chrystusowej świątyni i Nowego Przymierza (por. Hbr 8,1-13).

Święty Paweł ukazuje następnie kontrast między kultami obu Przymierzy; „ziemskim” przybytkiem (tj. Namiot Spotkania z czasów wędrówki przez pustynię) a „niebieskim” sanktuarium, aby następnie wykazać wyższość skutków ofiary Chrystusa (por. Hbr 9,1-14). Szczególna uwaga w Starym Przymierzu spoczywała na miejscu i narzędziu ekspiacji, tj. na przebłagalni. „Tym samym słowem (ἱλαστηριον) określa List do Rzymian (por. Rz 3,25) Chrystusa”<sup>49</sup>.

Różnice między kultem Starego i Nowego Testamentu (por. Hbr 9,11-12) dotyczyły sposobu i miejsca nowego kultu, a konkretnie centralnego aktu kultowego, tj. ofiary. Termin „przybytek”, określający miejsce doskonałego aktu liturgicznego w historii, był wyjaśniany jako niebo lub jako chwalebne ciało Chrystusa po zmartwychwstaniu. Apostoł ukazuje, że Jezus dokonał ekspiacji nie krwią żertw zwierzęcych, lecz własną. W ten sposób przekroczył próg wiecznego sanktuarium – nieba – miejsca wiecznej Bożej obecności. Skutki Chrystusowej ofiary są nigdy nieprzemijające<sup>50</sup>, zainaugurowane Jego zmartwychwstaniem, które stanie się udziałem wszystkich odkupionych.

Czystość rytualna, zewnętrzna „ciała” w Starym Testamencie, pozwalała jedynie na uczestnictwo w kulcie doczesnym, zaś czystość sumienia uzdalnia nas do udziału w obejmującej cały wszechświat liturgii (ofierze) samego Chrystusa, Boga Żywego, tj. źródła życia wiecznego<sup>51</sup>.

Apostoł Paweł, używając formuły konsekracji wina z Ostatniej Wieczerzy (por. Hbr 9,20;Mt 26,28;Mk 14,24) – „To jest Krew Przymierza, które Bóg

<sup>48</sup> Por. Tamże, s. 450-451.

<sup>49</sup> Tamże, s. 452.

<sup>50</sup> Przeciwnie do odkupienia w Starym Testamencie, które oznaczało doczesne uwolnienie. Tamże.

<sup>51</sup> Por. Tamże, s. 454.

wam przykazał” – daje wyraźną wskazówkę na Eucharystię<sup>52</sup>. Krew Chrystusa łączy odtąd Boga z Jego ludem. Zostało zawarte Nowe Przymierze, gdzie Chrystus jest Pośrednikiem Przymierza (por. Hbr 8,6; 9,15) i Pocieszycielem (por. Hbr 7,22).

W niebie Chrystus – Arcykapłan staje w samej obecności Boga (widzianego bez zasłony) i w wiekuistym „teraz” dokonuje się nieustanne wstawiennictwo Jego u Ojca w naszej sprawie (por. Hbr 9,24;7,25; Rz 8,34; 1J 2,1). Nieba nie trzeba oczyszczać, lecz trzeba oczyścić sumienia ludzkie z grzechów, gdyż zamykają one dostęp do nieba (por. Hbr 9,23). Ofiara Jego dokonała się w czasie raz jeden – ale na zasadzie wiekuistej woli Boga, trwa ona przed Bogiem w wiekuistej teraźniejszości<sup>53</sup>. „Eucharystia nie powtarza, lecz tylko uobecnia jedną jedyną ofiarę Chrystusa z jej wiekuistą skutecznością”<sup>54</sup>.

W Dniu Przeblągania odbywał się swoisty dramat religijny, gdyż przypominał stale ponawiane grzechy, niemożliwe do usunięcia przy pomocy zewnętrznych środków obrzędowych, jakim była krew zwierząt (por. Hbr 10,3-4). W historii Izraela wielokrotnie piętnowali to prorocy (por. Iz 1,11nn; Jr 6,20;7,22; Oz 6,6; Am 5,21-25). Krytykowali nie tyle same ofiary, co brak właściwego usposobienia moralnego ofiarników. Apostoł Paweł we wnioskach idzie dalej, wykazując, że tylko osobista, dobrowolna ofiara Chrystusa – Kapłana i zarazem żertwy – potrafi złagodzić skutecznie grzech obciążający sumienie (por. Hbr 9,14n).

Z woli Boga, który chce naszego uświęcenia, otrzymaliśmy skuteczny środek – dobrowolną ofiarę ciała, co w semickim rozumieniu oznacza całą osobowość Jezusa Chrystusa. Paweł terminem „ciało” pełniej wyraził osobowość i czyn będący przejawem osobowości (por. Hbr 10,10). «Przez posłuszeństwo całego życia posunięte aż do ofiary na Golgocie, Chrystus w pełni urzeczywistnia wszystkie cele wszystkich ofiar» (A. Medebielle)<sup>55</sup>.

Z woli Boga zostaje usunięta cała dotychczasowa „ekonomia” kultyczna, oparta na prawie i zastąpiona nową, definitywną i skuteczną, oparta na dobrowolnej ofierze Chrystusa (por. Hbr 10,8-9). „Oczyszczenie sumień z martwych uczynków” i „doprowadzenie do chwały” w celu sprawowania nowej liturgii, „dokonują się na zasadzie doskonałej (...) jakby konsekracji tych, którzy podlegają powolnemu procesowi uświęcania, dzięki jednorazowej ofierze Chrystusa: krzyż Golgoty decyduje o wszelkiej możliwej świętości ludzi” (por. Hbr 10,14-17)<sup>56</sup>.

Według Pawła ofiara ma oczyścić z grzechów i uczynić człowieka zdolnym, by zbliżył się do Boga (por. Hbr 1,3; 2,11.17; 4,16; 5,3; 7,27; 9,7.14.5.22.26.28; 10,1-18; 13,12.). Taka wewnętrzna przemiana należy do

<sup>52</sup> Por. Tamże, s. 456.

<sup>53</sup> Por. Tamże.

<sup>54</sup> Tamże, s. 457.

<sup>55</sup> Tamże, s. 458.

<sup>56</sup> Tamże, s. 459.

darów mesjańskich i przekracza możliwości Starego Przymierza i składanych tam ofiar zwierzęcych. Świadomi tego byli już prorocy (por. Iz 1,1–17; Jr 31,33n; Ez 36,25nn). Prawdziwej ekspiacji dokonała dopiero ofiara Chrystusa (por. Hbr 10,4-10). Istota kapłaństwa polega na zjednoczeniu, dostępie człowieka do Boga poprzez pośrednika.

Chrystus, będąc „nieskalany” (por. Hbr 9,14), mógł być jednocześnie i kapłanem, i ofiarą godną Boga, a posiadając przy tym moc „ducha wiecznego”, mógł wznieść się aż do Boga. Ta zasadnicza jedność pozwoliła na usunięcie wszelkich innych dystansów, a sam kult stał się czymś realnym, samym życiem. Ofiara Chrystusa to dramat Jego istnienia, to Jego męka i śmierć (por. Hbr 9,15.26) – pełne zaangażowanie egzystencjalne. Przez tę ofiarę żertwa została zjednoczona z Bogiem, bo ofiara polegała na wolnym i pełnym posłuszeństwie woli Bożej (por. Hbr 10,6-10), na wewnętrznym i zewnętrznym (ofiara także z ciała) przyłgnięciu człowieka do Boga. Żertwa została przemieniona (por. Hbr 9,11), stała się „przybytkiem” nienależącym do świata doczesnego. Przewyciężył śmierć i dotarł do życia z Bogiem, wszedł do prawdziwego Bożego sanktuarium. Ponieważ Jezus ofiarnik nie różni się od żertwy, więc i On został złączony ściśle z Bogiem. W Chrystusie została konsekrowana cała ludzkość, bo Jego ofiara była złożona w jej imieniu i za nią. Jezus wystąpił w roli doskonałego pośrednika między ludzkością i Bogiem (por. Hbr 9,15). „Konsekracja” Chrystusa zastąpiła wszelkie rodzaje ofiar Starego Przymierza. Jest bowiem ofiarą konsekracyjną (por. Hbr 8,2.6; 9,11.12.24) i ekspiacyjną, skoro Paweł ukazał ją jako wypełnienie liturgii Dnia Przebłagania (por. Hbr 9,7-14.15.26.28). Jest też ofiarą przymierza (por. Hbr 9,15-23) uświęcającą Nowe Przymierze<sup>57</sup>.

„Przykrycie arki”, tłumaczone jest w Nowym Testamencie jako „ofiara przebłagalna”, ma sens zbawczy (por. Rz 3,25). Prawdziwym „narzędziem przebłagania” jest Chrystus składający z siebie ofiarę na krzyżu. – On jest żywym ołtarzem przebłagania, tronem miłosierdzia, przy którym zostają zgładzone winy ludzkie, a „chwała Boża” przyjmuje i udoskonala w sobie Ofiarę (por. Hbr 9,5).

Ofiara Chrystusa jest duchowa, ożywiona obecnością Ducha Chrystusowego, który triumfuje nad śmiercią i wywołuje trwałe, duchowe skutki również w tych, co z Nim są zespoleni. Krew Chrystusa, czyli Jego życie oddane dla nas, usprawiedliwia, oczyszcza, jedna z Bogiem i uświęca tych, co nie stawiają przeszkód. On oddał siebie ludziom i ustanowił dziedzicami wszystkich dóbr Ojca. Przez Jego śmierć wszystkie długi zostały umorzone, a Jego powrót na łono Ojca daje nam gwarancję posiadania dóbr, które mają być naszym udziałem w przyszłości. Wybrani są darem ofiarnym Bogu, są już „bez zmazy” (por. Ap 14,5; 1P 1,19). Pojęcie „krwi przymierza” jest bliskie pojęciu „krwi prze-

<sup>57</sup> CS 339.



błagania” (ekspiacyjnej): pierwsza łączyła naród wybrany z Bogiem, druga – przywróciła tę łączność, ilekroć została zerwana. Te dwa aspekty zawiera też formuła eucharystyczna z Mt 26,28 nawiązująca do przymierza synajskiego (por. Hbr. 9,13-14).

Prawo Ewangeliczne przewyższyło Prawo Starotestamentalne, ponieważ w pełni wykonało to, co tamto zapoczątkowało. Ofiary składane w Starym Testamencie oznaczały krzyżową ofiarę Chrystusa wiele lat wcześniej, zanim się Chrystus narodził, a po Jego wniebowstąpieniu ta sama ofiara trwa w ofierze eucharystycznej. Ofiara Chrystusa na krzyżu jest całkowicie doskonałą i pełną ekspiacją za grzechy. Ta sama ofiara dokonuje się w ofierze eucharystycznej. Zamysłem Zbawiciela było, by ofiara dokonana raz na krzyżu trwała ustawicznie w Najświętszej Eucharystii, będąc tą samą rzeczywistością i zachowując tę samą moc. Skąd skuteczność ofiary eucharystycznej (błagalnej, czy zadośćczyniącej) płynie ze śmierci Chrystusa<sup>58</sup>.

Podstawy teologiczne idei wynagrodzenia korzeniami swymi sięgają Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu oraz najstarszej Tradycji Kościoła. Idea wynagrodzenia powstawała wszędzie tam, gdzie istniała świadomość grzechu i gniewu Bożego. Ofiara Chrystusa, będąca w najgłębszej istocie wynagrodzeniem Bogu i naprawą relacji pomiędzy stworzeniem a Stwórcą, nadała pojęciu idei wynagrodzenia nową głęboką treść. Śmierć Chrystusa na krzyżu jest całkowicie doskonałą i pełną ofiarą za grzechy i ta sama ofiara dokonuje się w Ofierze Eucharystycznej. Odkupienie Chrystusowe uczy nas, że Sprawiedliwość Boga nie polega na poszukiwaniu kary i zemsty dla człowieka, ale jest to dar u-sprawiedliwie, niezależny od człowieka dzieł i zasług, ale od wiary i przyjęcia miłości Chrystusa. Pawłowa synteza zagadnień ofiary i kultu jest zasadniczą podstawą dla rozumienia i praktykowania wynagrodzenia. Idea prowadzenia życia duchowego połączonego z praktyką wynagrodzenia wyrosła z pojęć nowotestamentalnych i znalazła bardziej jawny wyraz w wielu nurtach duchowych.

## Summary

### Theological foundations of the Biblical idea of reward

This article presents the Biblical roots of the Catholic doctrine on reward for the sins. In the Old Testament expiation was linked to the cultic activities of priests (individual and communitarian), with the ultimate ceremony in the Jewish feast – Jon Kippur, the Day of Atonement. In the New Testament atonement is linked to the ministry, death and resurrection of Jesus. By the will of God valid so far the cultic economy based on the law has been replaced with the new, based on voluntary suffering and death of Jesus. The sacrifice of Christ cleanses man from sin and makes it

---

<sup>58</sup> CS 339.

able to move closer to God. This allows Christians to continue the process of their sanctification, by the inclusion of their own contributions into His work. The sacrifice of Christ on the cross continues in the Eucharist, maintaining the same power. Growing in the spiritual life, combined with the practice of reward, grew out of the New Testament, and found expression in many streams of spiritual life.